

Sygn. akt VI P 122/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Iwona Dzięgielewska
Ławnicy:	Renata Stankiewicz, Tomasz Jechowicz
Protokolant:	Paulina Mórawska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko

pozwanemu (...) Sp. z o.o. w W.

o odszkodowanie

1.powództwo oddała;

2.zasądza od powódki E. M. na rzecz pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 180 zł(stu osiemdziesięciu złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

VI P 122/20

UZASADNIENIE

W dniu 4 maja 2020 r. wpłynął pozew E. M. przeciwko (...) Spółka z o.o. w W. o zasądzenie od pozwanego kwoty 7.800 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych (pозew k. 1).

W uzasadnieniu powódka wskazała, że prezes pozwanej spółki, a jej ówczesny mąż rozwiązał z nią umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia i zmanipulował deklarując porozumienie we wszystkich toczących się między nimi sprawach sądowych, jeśli ona nie odwoła się od rozwiązania umowy o pracę do Sądu. Powódka wskazała, że nie odwołała się dlatego w terminie, a do ugody między stronami i tak nie doszło. Nadto podniosła, że nie było żadnej jej winy w rozwiązaniu umowy i przez długi czas nie otrzymała również świadectwa pracy. Mimo naliczenia ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy nie został on jej wypłacony. Wniosła o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania

wskazując, że uchybienie nastąpiło z przyczyn niezależnych od niej. Powodem była manipulacja pracodawcy, a jej męża który świadomie wprowadził ją w błąd (pozew k. 1-2).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W. wniósł o odrzucenie pozwu jako wniesionego po terminie ewentualnie o oddalenie powództwa w całości jako oczywiście bezzasadnego. Wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 17-18).

W uzasadnieniu zaprzeczono, aby powódka podejmowała próby powrotu do pracy po zakończeniu zwolnienia lekarskiego. Pozwany zaprzeczył również, aby nie wystawił skierowania na badanie lekarskie, twierdził, że powódka nie usprawiedliwiała nawet na wezwanie swojej nieobecności. Nadto jako współnik mniejszościowy spółki zna sytuację faktyczną i prawną spółki i sama zainicjowała proces jej rozwiązywania. Powyższe w pełni uzasadnia rozwiązanie z nią umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Ponadto świadectwo pracy wystawione zostało niezwłocznie, a fakt że powódka podjęła przesyłkę dopiero w dniu 22 kwietnia 2020 r. obciąża jedynie powódkę. Pozwany podkreślił, że brak jest podstaw do przywrócenia terminu do wniesienia odwołania. Pozwany pouczył powódkę o miejscu, terminie i sposobie wniesienia odwołania do Sądu, a prowadzone między stronami rozmowy ugodowe nigdy nie dotyczyły kwestii związanych ze stosunkiem pracy (odpowiedź na odwołanie k. 17-20).

Na rozprawie w dniu 26 października 2020 r. powódka podtrzymała dotychczasowe powództwo i rozszerzyła je, wnosząc o zasądzenie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 26 dni 2017 r. Pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie (protokół rozprawy k. 78).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka była zatrudniona w M. S. z o.o. w W. na podstawie umowy o pracę od. Dnia 10 kwietnia 2015 r. a czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku (...) za wynagrodzeniem 1.760 zł (umowa o pracę k. 31). Jednocześnie w pozwanej spółce powódka była współnikiem. W okresie zatrudnienia pozostawała w związku małżeńskim z prezesem pozwanej spółki. (...) Spółka z o.o. w W. jest komplementariuszem spółki (...) Spółka z o.o. Sp.K. w W. i faktycznie nie prowadzi żadnej działalności. Natomiast ta spółka zarządzająca została rozwiązana w listopadzie 2019 r. Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki w okresie poprzedzającego zakończenie stosunku pracy wynosiło 2.600 zł (zaświadczenie k. 33).

Powódka przez długi okres pozostawała na zwolnieniu lekarskim, a następnie na świadczeniu rehabilitacyjnym w związku z chorobą nowotworową i powikłaniami po niej. Chorowała również na depresję. W tym czasie prezes dokonał przeniesienia majątku spółki jej produkcji, pracowników i klientów do nowej lokalizacji. Jako współnik i pracownik powódka nie została przez niego o tym fakcie poinformowana. Po zakończonym okresie rehabilitacyjnym powódka nie wiedziała, gdzie ma się stawić do pracy.

Weześniej, pismem z dnia 7 stycznia 2020 r. Pozwany zwrócił się do powódki o usprawiedliwienie nieobecności w pracy od dnia 2 stycznia 2020 r. W załączniku przesłano skierowanie do lekarza i aneks do umowy o pracę (pismo k.35). Powódka nie podjęła korespondencji wysłanej pocztą. Niepodjęta wróciła do nadawcy w dniu 24 stycznia 2020 r. (potwierdzenie nadania i odbioru k. 38-40). W dniu 27 stycznia 2020 r. pozwany zwrócił się pisemnie o usprawiedliwienie nieobecności od dnia 15 stycznia 2020 r do 26 stycznia 2020 r. Powódka odebrała korespondencję w dniu 6 lutego 2020 r. (potwierdzenie nadania k. 42, potwierdzenie odbioru k. 43).

W dniu 7 lutego 2020 r. powódka wystosowała do pracodawcy maila informując, że po zakończonym zwolnieniu lekarskim podejmowała próby powrotu do pracy, ale firma nie istnieje w dotychczasowym miejscu. Nie otrzymała informacji, gdzie przeniesiono zakład pracy ani skierowania na badania lekarskie co uniemożliwiło jej świadczenie pracy (email k. 10).

Między stronami w tym czasie toczyła się m.in. sprawa o rozwód w sądzie. W dniu 4 lutego 2020 r. pozwany przygotował oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Rozwiązanie umowy o pracę doręczono powódce pocztą w dniu 21 lutego 2020r. Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę pozwany

wskazał ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych tj. nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy w okresie od 2 stycznia 2020 r. do 6 stycznia 2020 r. oraz od 15 stycznia 2020 r. do 24 stycznia 2020 r. Pozwany zawarł pouczenie o terminie miejscu i sposobie odwołania do Sądu pracy (rozwiązanie umowy o pracę k. 44).

W dniu 11 marca 2020 r. pozwany wystawił świadectwo pracy, które wysłał do powódki w dniu 12 marca 2020 r. (świadectwo pracy k. 4). Powódka nie podjęła korespondencji, poczta odesłała nadawcy w dniu 22 kwietnia 2020 r. (potwierdzenie nadania i odbioru k. 45-47 i k. 50). Kopię świadectwa pracy wysłano ponownie kurierem w dniu 22 kwietnia 2020 r. (adnotacja na świadectwie pracy k. 53; dowód nadania k. 56).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym kserokopii akt osobowych powódki oraz na podstawie zeznań powódki k. 78v - 79 v e - protokół (...)(...)ograniczonych do przesłuchania na okoliczność przyczyn uchybienia terminowi do wniesienia odwołania.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo z przyczyn formalnych nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w przypadku uchybienia terminowi do wniesienia odwołania Sąd nie przystępuje do merytorycznego rozpoznania sprawy jeżeli nie zostanie przywrócony termin do wniesienia odwołania.

Powódka już w pozwie wniosła o przywrócenie terminu do wniesienia terminu. Podała, że przyczyną jego uchybienia była manipulacja ze strony prezesa pozwanej spółki, a jej męża. Wskazała, że strony za pośrednictwem pełnomocników prowadziły wówczas pertraktacje ugodowe w sprawie rozwodowej i o podział majątku. Jednym z warunków tych rozmów było ustalenie, że powódka nie odwoła się do Sądu pracy od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, a pozwany zmieni sposób zakończenia stosunku pracy na porozumienie stron. Zeznając na rozprawie, na okoliczność uchybienia terminu początkowo powódka zaprzeczyła jakoby otrzymała kiedykolwiek rozwiązanie umowy o pracę na piśmie, że dowiedziała się o tym fakcie od męża, potem od księgowej. Następnie jednak przyznała i potwierdziła, że otrzymała oświadczenie pracodawcy w tym względzie za pośrednictwem poczty. Jak wynika z akt sprawy nastąpiło to w dniu 21 lutego 2020 r. Nie przebywała wtedy na zwolnieniu lekarskim. Powódka wskazywała, że podczas rozmów ugodowych z pozwanym nie chciała eskalacji konfliktu przez odwoływanie się do Sądu Pracy. Była przekonana, że zawrą ugodę. Kiedy w kwietniu 2020 r. Dowiedziała się, że uгода jednak nie dojdzie do skutku odwołała się do Sądu, ale już z przekroczeniem terminu.

Kwestią podstawową i zarazem wstępną w niniejszej sprawie było zatem ustalenie, czy uchybienie przez powódce 21 – dniowemu terminu do złożenia odwołania do sądu pracy było niezawinione i usprawiedliwione. Od tego bowiem uzależnione było dalsze badanie przez Sąd roszczeń powódki.

Zgodnie z art. 264 § 1 kodeksu pracy – w brzmieniu obowiązującym na dzień rozwiązania umowy o pracę - odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 21 dni od dnia doręczenia pisma wypowiedzającego umowę o pracę.

Brak winy pracownika w przekroczeniu terminu określonego w art. 264 k.p. należy analizować - poza stricte formalnymi aspektami – także w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy (por. wyrok SN z 13 maja 1974r., sygn. akt I PRN 21/94, opublikowany w OSNAPiUS 1994/5 poz. 85). Zgodnie z hipotezą normy art. 265 § 1 k.p. przywrócenie uchybionego terminu z art. 264 k.p. możliwe jest tylko przy spełnieniu jednej przesłanki, a mianowicie braku winy pracownika w przekroczeniu tego terminu. Muszą zatem zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową. Im większe opóźnienie, tym bardziej ważne muszą być przyczyny je usprawiedliwiające (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, OSNP

2003 Nr 20, poz. 487). Dodatkowo podkreślić należy, że termin przewidziany w art. 264 § 1 k.p. jest terminem prawa materialnego, do którego nie mają zastosowania przepisy k.p.c. dotyczące uchybienia i przywrócenia terminu. Jeżeli pozew został wniesiony po upływie przedmiotowego terminu, Sąd oddał powództwo gdy terminu nie przywrócono.

W ocenie Sądu nie jest dopuszczalne merytoryczne rozpatrzenie żądań powódki wobec niezasadności wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. Powódka otrzymała rozwiązanie umowy o pracę w dniu 21 lutego 2020 r. Termin do wniesienia odwołania upłynął bezskutecznie w dniu 14 marca 2020 r. Pozew wniosła w dniu 29 kwietnia 2020 r. Okoliczności jakie powołała powódka na usprawiedliwienie uchybienia terminowi w ocenie Sądu nie uzasadniają przywrócenia terminu. Powódka nie wykazała braku swojej winy w uchybieniu terminu. Została prawidłowo przez pozwanego pouczone o terminie miejscu i sposobie wniesienia odwołania do Sądu Pracy. Nie uległa wypadkowi nie była chora i niezdolna do sporządzenia i nadania odwołania do Sądu. Nawet nie każda bowiem choroba uzasadnia przywrócenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę, lecz tylko taka, która stanowi faktyczną przeszkodę w podejmowaniu działań mających na celu wzruszenie decyzji pracodawcy. Nieuzasadnionym byłoby też przyjęcie, że powódka została przez pozwanego wprowadzona w błąd co do rzeczywistej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę. Powódka negocjując z pozwanym warunki ugody miała świadomość na jakiej podstawie umowa została z nią rozwiązana bowiem z pismem się zapoznała. Wiedziała jaką przyczynę pozwany podał i jej nie zakwestionowała licząc, że sam zmieni tryb rozwiązania umowy. Decyzję o niewnoszeniu odwołania podjęła świadomie kierowana celami dla niej ważnymi na tamtym etapie życia, jednakże była to jej świadoma decyzja. Powódka jest osobą w sile wieku, wykształconą, zajmującą kierownicze stanowisko. Przynajmniej przy zachowaniu należytej staranności powinna i zdaniem Sądu posiadała wiedzę na temat przysługujących jej uprawnień pracowniczych. Zapoznała się z pouczeniem, co potwierdziła swoimi zeznaniami. Brak jest zatem podstawowej przesłanki warunkującej przywrócenie terminu, a mianowicie braku winy powódki w uchybieniu terminowi.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie znalazł podstaw do przywrócenia powódce terminu do wniesienia odwołania. Następnym tego było oddalenie powództwa bez wnikania w merytoryczną zasadność jej roszczeń. \

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art 98 § 1 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). O kosztach zastępstwa procesowego zaś na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 j.t.). W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 24 lutego 2011r., I PZP 6/10 (OSNP 2011 nr 21-22, poz. 268) przyjęto, że podstawę zasądzenia przez sąd opłaty za czynności adwokata (tudzież radcy prawnego) z tytułu zastępstwa prawnego w sprawie ze stosunku pracy o odszkodowanie, o którym mowa w art. 56 § 1 w zw. z art. 58 k.p., stanowi stawka minimalna określona w § 12 ust. 1 pkt 1 (tudzież analogicznie § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia). Powyższa uchwała znajdzie analogiczne zastosowanie także do obecnie obowiązujących przepisów tj. § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) i § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800). Natomiast zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., II PZ 3/12, LEX nr 1168871 argumentacja prawna przedstawiona w przytoczonej uchwale ma zastosowanie w jednakowym stopniu do wynagrodzenia adwokatów i radców prawnych oraz do spraw o odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 56 § 1 w związku z art. 58 k.p. albo na podstawie art. 45 § 1 w związku z art. 47¹ k.p. Dlatego Sąd w niniejszej sprawie, zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego wyrównał stawkę zastępstwa procesowego w sprawie o odszkodowanie ze stawką w sprawach o przywrócenie do pracy i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak sentencji wyroku.